Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 114 | Katowice, sobota 17-go maja 1930. | Rok 29

Przyjęcie u Prezydenta.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego. W godzinach południowych Pan Prezydent przyjął prezydjum zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów. — Członkowie prezydium zrzeszenia zostali przedstawieni Panu Prezydentowi przez ministra sprawiedliwości p. Cara.

Dzień premjera Sławka.

Warszawa. P. prezes rady ministrów Walery Sławek. przyjął p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego. Z kolei złożył p. prezesowi rady ministrów wizytę ambasador francuski Laroche.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia o dokumentach. upoważniających do przekraczania granicy i rozesłało ten projekt do uzgodnienia do zainteresowanych ministerstw. W najbliższym czasie w ministerstwie spraw zagranicznych odbędzie sie konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu.

Mianowanie.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację redaktora Adama Rosego, długoletniego konsulenta ministerstwa rolnictwa na stanowisko dyrektora nowoutworzonego departamentu ekonomicznego tegoż ministerstwa.

Treść rozmowy min. Zaleskiego z Curtiusem.

Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi z Genewy: Wczorajsza rozmowa ministra Curtiusa z ministrem Zaleskim miała za temat główny sprawę odmowy zezwolenia na urządzenie polskiej wystawy w Berlinie, jak również sprawę nowych niemieckich ceł rolniczych.

Traktat handlowy polsko-niemiecki w Reichstagu.

Berlin. Rada państwa Rzeszy na posiedzeniu plenarnem, odbytem w dniu dzisiejszym przekazała traktat handlowy z Polską zjednoczonym komisjom parlamentarnym.

O przyjęcie Gdańska do Międzynarodowego Biura Pracy.

Genewa. Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów przyjęła wniosek dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa w sprawie odwołania się do opinji trybunału haskiego w związku z przedstawionem przez Polskę życzeniem wolnego miasta Gdańska przystąpienia do Międzynarodowego Biura Pracy.

Straszne skutki burzy z piorunami.

Poznań. We wsi Studzionki koło Nakła uderzył w czasie burzy piorun w zabudowania miejscowego gospodarza Sadowskiego. Rażona piorunem żona Sadowskiego padła martwa na ziemię. Sadowski zaś i 4 dzieci odnieśli porażenia.

W czasie burzy nad Ponikowem piorun uderzył w drzewo, pod którem schronił się robotnik Banach. Poniósł on śmierć na miejscu.

Ostatnie posiedzenie 59 sesji Rady Ligi

Niemcy przeciw konwencji o bezpieczeństwie.

Genewa. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedewszystkiem złożone zostało sprawozdanie o wyniku prac ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, przyczem sprawozdawca zaproponował, aby opracowany przez ten komitet projekt konwencji w sprawie wzmożenia środków dla zapobieżenia wojnie i niesienia pomocy państwu, zaatakowanemu, przekazany został najbliższemu Zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz aby zalecić rządom przysłanie na to Zgromadzenie delegatów już upoważnionych do podpisania wzmiankowanej konwencji. Rada Ligi Narodów wniosek ten uchwaliła.

Podczas dyskusji delegat Finlandji, Procope, dał wraz swemu przeświadczeniu, że wrześniowe Zgromadzenie Ligi Narodów zdoła ustalić definitywny tekst konwencji, przedkładając ją jednocześnie delegatom rządów do podpisania.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius określił wynik ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa jako niedostateczny i wyraził nadzieję, że najbliższe Zgromadzenie Ligi da lepsze rezultaty.

Konferencja w sprawie walki z narkotykami.

Następnie po sprawozdaniu ministra Marinkowicza Rada Ligi postanowiła na zbierającą się w dniu 1 grudnia br. międzynarodową konferencję dla ograniczenia fabrykacji narkotyków wyłącznie do potrzeb naukowych i leczniczych zaprosić następujące państwa: Niemcy, Austrję, Belgję, Kanadę, Chiny, Egipt, Hiszpanję, Stany Zjednoczone, Finlandję, Anglję, Węgry, Indje, Włochy, Japonję, Meksyk, Norwegję, Holandję, Persję, Peru, Polskę, Szwecję, Turcję, Urugwaj i Jugosławję.

Zniesienie kontroli finansowej Węgier.

Z kolei Rada Ligi postanowiła zamieścić dodatkowo na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia Ligi prace haskiej konferencji kodyfikacji prawa międzynarodowego, oraz znieść finansową kontrolę Węgier przez komisje kontrolujące natychmiast po wejściu w życie umowy paryskiej z 28 kwietnia b. r.

Skargi Polskie ze Śląska Niemieckiego.

Na końcu Rada omówiła sprawę dwóch petycyj mniejszości polskiej Górnego Śląska odkładając załatwienie do wrześniowej sesji, wreszcie na swem ostatniem poufnem posiedzeniu Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował genewskiego sędziego Karola Barde'a, b. szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Loewgrena i b. gubernatora Sumatry van Kempena na członków komisji, która ma zbadać konflikt żydowsko-arabski w sprawie ściany płaczu.

Pozatem Rada postanowiła następną sesję Rady otworzyć w dniu 5-go września oraz przyjęła dar fundacji Rockefelera w sumie 80.000 dolarów, przeznaczonych na badania komitetu fiskalnego Ligi Narodów w sprawie podwójnego opodatkowania.

Cook za nieograniczoną swobodą koalicji.

Dalsze obrady Kongresu Górników.

Kraków. Na posiedzeniu popołudniowem kongres górników przeprowadził do końca dyskusję nad sprawozdaniem delegata angielskiego Cooka. W dyskusji przemawiali delegaci Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Polski i Szwecji.

Przedmiotem ogólnie ożywionej dyskusji była sprawa metod walki o zarobki oraz sprawa rozjemstwa dobrowolnego, czy ustawowego. Cook proponuje przeprowadzenie we wszystkich krajach obowiązującej w Anglji zasady rozjemstwa dobrowolnego, nienaruszającego w niczem prawa koalicji. Delegacja niemiecka i częściowo francuska a przedewszystkiem czechosłowacka przeciwstawiły się tej tezie, uważając ją przy obecnym stanie organizacyj zawodowych, zwłaszcza górników, za mniej korzystną od zasady rozjemstwa przymusowego, która obok ujemnych stron pewnego ograniczenia swobody koalicji posiada w tych krajach stronę dodatnią, której w obecnych warunkach — zdaniem wymienionych delegacyj — nie należy się wyrzekać. Natomiast delegat polski, poseł Stańczyk, zajął w tej sprawie stanowisko solidaryzujące się z Cookem.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu delegatowi holenderskiemu, który zawiadomił zebranie o zgonie przywódcy socjalistów holenderskich Troelstra, pamięć którego uczczono przez powstanie. Następnie na wniosek przewodniczącego wysłano telegram kondolencyjny do rodziny zmarłego.

Wobec spóźnionej pory i konieczności rozpatrzenia jeszcze w dniu jutrzejszym obszernego sprawozdania komitetu egzekutywy od roku 1929 przewodniczący zaproponował przyjęcie przez aklamację 2 ostatnich punktów porządku dziennego t. j. sprawozdania delegata francuskiego o nadzorze pracy w kopalniach oraz referatu delegata polskiego o 15-dniowym urlopie górników płatnym przez przedsiębiorstwa. Oba sprawozdania łącznie z rezolucją kongres przyjął przez aklamację poczem obrady odroczono do jutra. Wieczorem odbył się w sali Rady Miejskiej raut, wydany przez miasto Kraków na cześć gości.

Działalność śp. ks. Biskupa Lisieckiego na Śląsku.

Było potrzebą serca zmarłego biskupa Lisieckiego, pierwsze kroki na ziemi śląskiej skierować do stóp cudami słynącej Najśw. Marji Panny w Piekarach, Jej się tam pokłonić, w kornej modlitwie Jej polecić djecezjan wszystkich i siebie... świadom bowiem był ogromu obowiązków, czekających na niego.

W ten sposób zmarły Arcypasterz określił w pierwszym liście pasterskim uczucia, jakiemi był przejęty, wjeżdżając w r. 1926 na ziemię śląską.

Istotnie olbrzymie zadania czekały nowego biskupa śląskiego. Województwo śląskie, zaledwie przed kilku laty oderwane od djecezji wrocławskiej, musiało być przedewszystkiem zorganizowane pod względem kościelnym. Prace w tym kierunku rozpoczęte przez ks. prałata Kapicę, a następnie pierwszego biskupa śląskiego, obecnego prymasa Polski, kardynała Hlonda, nie były łatwe.

Już oddawna istniały poważne bolączki w tej dziedzinie z tego powodu, że rozwój przemysłowy Śląska postępował w zbyt szybkiem tempie, aby mu Kościół mógł dotrzymać kroku w zaspakajaniu potrzeb duchowych ludności. Pierwotne osady, liczące kilkaset mieszkańców, zamieniały się w ciągu krótkiego czasu w kilkadziesięciotysiączne miasta, nowe wyrastały tam, gdzie dotychczas tylko pola były. Liczba kościołów była więc nieproporcjonalnie mała w stosunku do ilości mieszkańców, parafje, przykrojone do dawniejszych warunków, z biegiem lat wzrastały pod względem liczby dusz do takich rozmiarów, że niepodobieństwem było proboszczowi otaczać wszystkich swych parafjan wydajną opieką.

Najważniejszem zatem zadaniem władzy kościelnej było utworzenie nowych parafji, a co zatem idzie, wybudowanie nowych kościołów. Było to zadanie nad wyraz trudne ze względu na wycieńczenie gospodarcze ludności i brak funduszów na ten cel. Ks. biskup Lisiecki odczuwał głęboko tę bolączkę i popierał czynnie wszelkie usiłowania w tym kierunku.

Za jego episkopatu wykończono i poświęcono szereg kościołów. I tak w r. 1927 wykończono kościół parafjalny we Wyrach pow. pszczyński, kościół św. Anny w Janowie-Giszowcu, kościół Chrystusa Króla w Golejowie, pow. rybnicki, kościół śś. Piotra i Pawła w Tarn. Górach.

W r. 1928 wykończono budowę kościoła parafjalnego w Biertułtowach, pow. rybnicki, kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Chwałowicach, pow. rybnicki, kościół św. Katarzyny w Lasowicach, pow. tarnogórski, kościół św. Franciszka w Miotku, pow. lubliniecki.

W r. 1929 wybudowano kościół parafjalny św. Jerzego w Jasienicy, pow. bielski, powiększono kościół parafjalny w Istebnej pow. cieszyński, poświęcono kościół parafjalny św. Jerzego w Goczałkowicach, powiat

pszczyński, wybudowano tymczasowy kościół w Jejkowicach, pow. rybnicki, rozbudowano kościół parafjalny w Zarzeczu, pow. bielski.

Oprócz wymienionych znajdują się w budowie kościoły: w Zawodziu koło Katowic, Orzeczu, pow. pszczyński, Szarleju, pow. świętochłowicki, Pawłowie, pow. katowicki, Świerklanach, pow. rybnicki, Piotrowicach i Murckach, pow. pszczyński, Królewskiej Hucie, Zgodzie i Świętochłowicach.

W budowie znajduje się też kościół garnizonowy w Katowicach, którego potrzeba daje się bardzo dotkliwie odczuwać.

Już samo suche wyliczenie świątyń, które powstały za czasów ks. biskupa Lisieckiego, daje miarę pracy, jaką musiał włożyć w ten dział. Chociaż bowiem kościoły te budowane są za fundusze poszczególnych parafji, to jednak w obecnych warunkach gospodarczych parafjanie sami nie byliby w stanie dzieła tego dokonać. Potrzebną tu była pomoc, czy to w formie subwencji, czy też pożyczek. O wszystko to musiał osobiście zabiegać zmarły Arcypasterz i czuwać nad racjonalnem zużyciem pieniędzy publicznych.

Pomnikowem jednak dziełem Zmarłego jest rozpoczęcie budowy katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla, która na zawsze z jego imieniem będzie związana. Budowla ta, zakrojona na olbrzymią skalę, stanowić będzie trwały pomnik energji ks. biskupa Lisieckiego. Nic więc dziwnego, że poświęcał jej wiele pracy i nie szczędził zachodów, by budowa, obliczona na dwadzieścia lat, postępowała systematycznie raźno naprzód.

Drugiem takiem dziełem, stanowiącem trwały pomnik jego działalności, jest Śląskie Seminarjum Duchowne w Krakowie, w którem kształcą się kandydaci do stanu duchownego, jakoteż internat dla uczącej się młodzieży w Rybniku.

Gdyby tylko ta spuścizna pozostała po zmarłym Arcypasterzu, to wystarczyłaby ona na to, by imię jego złotemi głoskami było zapisane w dziejach śląskich. Ale nietylko te zewnętrzne, widome oznaki ducha katolickiego były przedmiotem jego troski. Równy wysiłek włożył ks. biskup Lisiecki w dziedzinę podnoszenia wartości moralnych powierzonej swej pieczy ludności. Ojcowską opieką otaczał przedewszystkiem młodzież, słusznie wychodząc z tego założenia, że jaką jest młodzież, takim będzie naród i państwo. Zanadto szczupłe są ramy dziennika, by w nim poddać szczegółowej ocenie to, co zdziałał na tem polu, jak i w dziedzinie humanitarnej. Działalność ta była tak wszechstronną, że dokładne jej scharakteryzowanie wymaga specjalnego dzieła.

Oto w ogólnych zarysach owoce trzechletniej zaledwie pracy ks. biskupa Lisieckiego. Jeśli w tak krótkim czasie zdołał osiągnąć takie rezultaty, to ileż byłby zdziałał, gdyby mu Bóg był pozwolił dożyć podeszłego wieku! Niestety stało się inaczej. Niezbadanym wyrokiem Opatrzności powołany został w sile wieku przed Tron Najwyższego, by tam zanosił modły za tę ziemię śląską, z którą zrósł się bardzo silnie, by wstawiał się za ludem śląskim, który tak gorąco ukochał i któremu wszystkie swe siły poświęcił.

A my, jego wierni diecezjanie, najlepiej wdzięczność pamięci zmarłego Arcypasterza okażemy, gdy wznosząc do Stwórcy modły za spokój jego duszy, zachowamy w sercach i pamięci słowa jednego z jego listów pasterskich:

„Rozdarcie społeczne i polityczne, niesnaski dzielnicowe, waśnie i niechęci osobiste, rozbijają społeczeństwo i jak chmury gęste zalegają nad prastarą ziemią śląską, przez które napróżno stara się przedrzeć błogie światło słońca pokoju Chrystusowego. Na cóż nam się przyda, że wybudujemy stolicę kamienną Chrystusowi Królowi, jeśli królestwa nie będzie, królestwa pokoju w duszach poddanych, nad którymi władzę ma przejąć?

O nie! Najprzód wybudujemy inną katedrę, katedrę duchową, obejmującą cały wierny lud śląski. Brat bratu zwaśnionemu rękę poda, pogodzą się skłócone odłamy społeczeństwa, zabliźnią się rozdarcia społeczne i polityczne i zapanuje jedno królestwo na ziemi naszej!“

Przegląd polityczny

Niemcy o wyborach na Śląsku.

Cała prasa niemiecka podaje szczegółowe sprawozdania o przebiegu i wynikach wyborów do sejmu śląskiego. Dzienniki nacjonalistyczne w artykułach, zatytułowanych „II plebiscyt na Śląsku“ stwierdzają, że w wyborach tych chodziło o odzyskanie z powrotem samorządu dla polskiego Górnego Śląska.

„Berliner Tageblatt“ nazywa wyniki zwycięstwem Ulitza. Poza tem dziennik uważa, iż wybory górnośląskie mają znaczenie barometru dla przyszłych wyborów do sejmu warszawskiego, które prędzej, czy później odbyć się muszą.

Zdaniem „Vossische Zeitung“, na szczególną uwagę zasługuje fakt, że również w niektórych gminach wiejskich głosy niemieckie wzrosły w porównaniu z ilością głosów, uzyskanych na listy niemieckie w poprzednich wyborach.

„Germania“ wyraża zapatrywanie, że wybory górnośląskie posiadają znaczenie pod tym względem, iż na podstawie ich wyników można sobie wytworzyć obraz struktury polskiego Górnego Śląska pod względem narodowym. Dziennik stwierdza, że mniejszość niemiecka wynosi mniej więcej ⅓ ogółu ludności Górnego Śląska.

Aspiracje nacjonalistów niemieckich.

W Gdańsku odbyło się zebranie inauguracyjne zjednoczenia ludowo-narodowego, utworzonego przez zakon młodo-niemiecki. Przewodniczący niemieckiej organizacji politycznej zjednoczenia ludowo - narodowego, Flint, w przemówieniu swem podkreślił, że wielki mistrz zakonu młodo-niemieckiego z wielkiem zainteresowaniem śledzi losy W. M. Gdańska. Gdańsk jest kamieniem węgielnym niemieckiego wschodu, a los Gdańska łączy się nierozerwalnie z losem Niemiec. Mówca wyraził nadzieję, że obecne stanowisko W. M. Gdańska jest tylko przejściowe i że w przyszłości powróci ono do Rzeszy niemieckiej. Określając cele i zadania zjednoczenia ludowo-narodowego, Flint oświadczył, że jednem z głównych żądań tej organizacji jest praca w kierunku przyłączenia Gdańska z powrotem do Niemiec. Obrady zjednoczenia ludowo-narodowego zakończyły się wysłaniem telegramu hołdowniczego do prezydenta Hindenburga.

Odpowiedź niemiecka w sprawie podwyżki ceł niemieckich.

Agencja Telegraphen Union donosi z Genewy, że rząd Rzeszy wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, sir Erickowi Drummondowi, pismo, zawierające odpowiedź na notę, jaką rząd polski złożył niedawno w Lidze Narodów w sprawie niemieckich ceł agrarnych. Odpowiedź niemiecka stwierdza, że Niemcy na zasadzie układu o jednorocznem przedłużeniu traktatu handlowego, przyjętego i podpisanego przez rząd Rzeszy na konferencji rozejmu celnego, miały prawo podwyższyć stawki celne na płody rolnicze.

Faszyzm niebezpieczeństwem dla pokoju.

Mowa Mussoliniego, wypowiedziana niedawno w Toskanji, wywołuje ożywione komentarze w prasie. „Ere Nouvelle“ pisze z tego powodu: „Mussolini jest we Włoszech panem sytuacji. Wystarczy jedno jego pociągnięcie piórem, aby wywołać cała katastrofę. Koniecznem jest, aby cała Europa zwróciła uwagę na to, co się dzieje we Włoszech. Faszyzm stanowi niebezpieczeństwo nietylko dla polityki wewnętrznej Włoch, ale i dla całego pokoju europejskiego.

Robotnicy w Rosji niewolnikami.

Rząd bolszewicki wydał nowe rozporządzenie, które ma na celu uniemożliwić częste zmiany miejsca zatrudnienia przez robotników, wywołujących dezorganizację w przemyśle sowieckim. W związku z masowem porzucaniem pracy przez robotników, szczególnie ciężka sytuacja wytworzyła się w sowieckim przemyśle górniczym.

Według nowego rozporządzenia każdy kwalifikowany robotnik lub inżynier niema prawa zmieniać miejsca pracy, w przeciwnym zaś wypadku traci prawo na otrzymanie pracy w innych fabrykach. Nowe zarządzenie wprowadza w ten sposób przymus pozostania w miejscu pracy na szereg lat.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

42) —o— (Ciąg dalszy).

— Jestem spokojny. W chwili, gdy cię odnalazłem, wiedziałem, że to na zawsze. Koniec końcem zresztą zostaje nam jeszcze ostatni ratunek. Stefan mówił ci o tem? Śmiejesz się z tej mojej wiary? Otóż mówię ci, mamo, wtedy nawet, gdy ujrzę sztylet nad mą głową, pewny będę, że jakaś ręka zatrzyma cios.

— Niestety, nie zatrzymała tylu nieszczęść...

— Ale usunie grożące mej mamie...

— Jakto? ten przyjaciel nieznajomy nie wie nic...

— Mimo tego przyjdzie. Nie trzeba go zawiadamiać. Przyjdzie. Obiecaj mi, mamo: cokolwiekby się stać miało, ufaj...

— Tak, mój mały, obiecuję ci to...

— To dobrze — uśmiechnął się — gdyż ja teraz biorę kierownictwo. A jakże! Jeszcze wczoraj wieczór przewidywałem, że żeby mojej mamie nie było ani zimno ani głodno, będzie nam potrzebna żywność i derki. To się nam przyda dzisiaj. Nie możemy opuścić naszego posterunku. Gdzie położyłaś to, mamo?

Zjedli wesoło i z apetytem. Potem ułożył ją i otulił kocami. Zasnęli, szczęśliwi i bez obawy.

Gdy Weronikę zbudziło ranne świeże powietrze, ujrzała jutrzenkę.

Franciszek spał spokojnie. Patrzyła na niego długo z niezmierną miłością. Słońce już weszło, a ona patrzyła wciąż jeszcze...

— Do pracy, mamo! — rzekł, gdy tylko otworzył oczy. — Niema nikogo z podziemi? Więc prawie czas na wyruszenie.

Zabrali derki i żywność i skierowali się w stronę Furtki Podziemia. Za cyplem wytryskiwały skały w chaosie pełnym wspaniałości. Morze było spokojne.

— Żeby tylko była tam jeszcze łódka!

— Pochyl się trochę, mamo. Widzisz ją tam, w wgłębieniu? Wszystko jest dobrze! Tylko... tylko...

— Zastanawiał się.

— Co takiego?

— Nic, małe opóźnienie...

Roześmiał się.

— Naprawdę, dla dowódcy wyprawy to niemiłe... Zapomniałem o wiosłach... Są w klasztorze.

— Ależ to okropne!

— Dlaczego? Za 10 minut będę z powrotem. Obawy Weroniki powracały.

— A jeśli odwalą wyjście z podziemi?

— Mamo, obiecałaś ufać... Aby odwalić wyjście, muszą mieć godzinę czasu i słyszelibyśmy ich... Więc wracam zaraz...

Pobiegł.

— Franciszku!...

Nie odpowiedział.

— Ach — pomyślała pełna znów złych przeczuć — przysięgłam, że go nie opuszczę ani na chwilę.

Patrzyła za nim stojąc na podwyższeniu koło dolmenu Czarodziejek. Stąd widziała wyjście z podziemia i syna.

Wszedł naprzód do suteryn klasztoru, nie znalazł zapewne wioseł, bo zaraz wyskoczył w główne drzwi.

— Minuta mu wystarczy — pomyślała — Wiosła muszą być w sieni... No, powiedzmy dwie minuty.

Liczyła sekundy, patrząc na wyjście z podziemi. Ale minęły trzy, cztery minuty, a drzwi nie otwierały się. W Weronice omdlała wszelka wiara. Zapominając o niebezpieczeństwach, jakiemi groziło wyjście z podziemi, zaczęła biec w stronę klasztoru. Ale miała to okropne wrażenie jak w snach, gdy nie można uciekać, a straszny wróg zbliża się...

I nagle zobaczyła dziwny widok, z którego nie zdała sobie zaraz sprawy. Na ziemi, u stóp dębów, rosnących po prawej stronie, leżały gałęzie świeżo ścięte.

Podniosła wzrok. I stanęła przerażona...

Jeden dąb był ogołocony z gałęzi. I na pniu jego były wyrżnięte ramki z literami pośrodku: „W. H.“

— Czwarty krzyż... dla mnie...

Pomyślała, że wobec tego, że ojciec nie żyje te inicjały wyrżnął jej nieprzyjaciel... ten główny... Poraz pierwszy, myśląc o kobiecie i dziecku, nieprzyjacielowi temu dała twarz określoną...

Nie, to nieprawdopodobne... Złamało ją coś okropniejszego... Zrozumiała nagle, że te potwory, z cel i wydm, dostały się tu, gdyż tu został wystawiony krzyż... Niewątpliwie rzucili most w miejsce spalonego. Byli panami klasztoru. A Franciszek...

Rzuciła się jak szalona. Biegła przez trawnik zasiany ruinami.

— Franciszku! Franciszku! Franciszku!...

Wołała rozdzierająco... I tak dobiegła do klasztoru.

Połowa drzwi była otwarta. Pchnęła ją i biegła sienią wołając:

— Franciszku! Franciszku!

Głos napełnił cały dom — ale nie było odpowiedzi...

— Franciszku! Franciszku!

Biegła po schodach, otwierała drzwi na chybił trafił... Nikogo...

— Franciszku! Franciszku! Nie słyszysz mnie? O, Franciszku, błagam cię!

Zbiegła do sieni.

Naprzeciw była pracownia jej ojca.

Pobiegła w stronę drzwi, ale cofnęła się natychmiast, jakby odtrącona jakaś wizją piekielną.

Tam stał człowiek z skrzyżowanemi rękami, człowiek, który czekał. A był to ten, o którym przed chwilą pomyślała, myśląc o dziecku i kobiecie. Był to trzeci potwór.

Szepnęła poprostu, ale z jaką grozą nieopisaną?

— Worski... Worski...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 17 maja

Św. Paschalisa Baylon, wyzn., † 1592.

Św. Torpesa, męcz. w I wieku.

SŁOW.: **SŁAWOMIŁ.**

Jutro niedziela IV po Wielkanocy: Św. Wenancjusza, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,56,	o godz. 19.25
Księżyca	„ —.—,	„ „ 6.59

Długość dnia 15.29.

Zmiany powietrza: ciepło, pięknie. Jutro: zmiennie.

— **Uchwały zjazdu rzemiosł budowlanych.** Jak już donieśliśmy, w tych dniach odbył się w Warszawie zjazd delegatów majstrów budowlanych i ciesielskich. W sprawie uprawnień majstrów mularskich i ciesielskich zjazd postanowił:

1. Domagać się restytucji, czyli wznowienia uprawnień mistrzów zawodów mularskiego i ciesielskiego, posiadających zupełne kwalifikacje, wykazane dyplomami mistrzowskiemi, popartemi protokółami egzaminacyjnemi, do wyłącznego wykonywania robót mularskich i ciesielskich.

2. Należy zaliczyć zawody mularski i ciesielski do zawodów, opartych na specjalnych koncesjach budowlanych, różniących się od koncesyj rzemiosł, ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

3. Aby odpowiedzialność za wykonane budowy była łączna: mistrza mularskiego i ciesielskiego z kierownikiem budowy.

4. Aby w duchu uchwał powyższych były uzgodnione i znowelizowane ustawy przemysłowa i budowlana przez ministerja: robót publicznych, przemysłu i handlu oraz oświecenia publicznego.

5. Aby wycofać karty rzemieślnicze, wydane na prawo wykonywania rzemiosła mularskiego i ciesielskiego, wydane ludziom, nie posiadających pełnych kwalifikacji mistrów mularskich i ciesielskich, których dowodem jest jedynie posiadany cechowy dyplom na podstawie złożonego egzaminu mistrzowskiego, popartego protokółem egzaminacyjnym.

O ile te uchwały wejdą w życie, budownictwo polskie stanie na znacznie wyższym poziomie, zyska wiele na jakości i bezpieczeństwie.

— **Nowy okólnik ministra kolei w sprawie zarządzenia oszczędnościowego.** Przed kilku dniami minister kolei państwowych Kühn wydał do wszystkich dyrektorów okręgowych dyrekcyj kolejowych okólnik, łagodzący w pewnym stopniu zarządzenia oszczędnościowe, wydane w pierwszym kwartale r. b. Na wstępie okólnika zaznacza minister, iż wprawdzie obecne położenie przewozowe i finansowe kolei nie pozwala na całkowite wstrzymanie zarządzeń oszczędnościowych, wydanych przez ministerstwo kolei, to jednak uważa za konieczną częściową zmianę tych zarządzeń, ze względu na to, iż utrzymanie ich w całej rozciągłości mogłoby się ujemnie odbić na czynności kolejnictwa polskiego.

Nowy okólnik zezwala na przystąpienie do naprawy głównej torów kolejowych stosownie do ustalonych planów, oraz umożliwia przeprowadzenie wszelkich prac, związanych z urządzeniami zabezpieczającemi ruch pociągów. W zakresie robót inwestycyjnych i odbudowy odbywać się mogą prace tylko w granicach przyznanych na te cele kredytów i tylko w wypadkach koniecznych. Ta sama zasada przestrzegana być musi przy dokonywaniu zakupów inwentarza. Złagodzone zostały również zarządzenia z dziedziny polityki personalnej. Na podstawie nowego okólnika mogą dyrektorzy dyrekcji przedłożyć ministerstwu wniosek na przyjęcie nowych pracowników w wypadkach, gdy wymaga tego interes służby. Przyjmowani być mogą tylko pracownicy z wyższem wykształceniem lub średniem technicznem i pracownicy posiadający zawodowe wykształcenie sanitarne.

W końcu okólnika nakłada minister na dyrektorów dyrekcji obowiązek nadsyłania ministerstwu miesięcznych sprawozdań z działalności poszczególnych dyrekcyj, związanej z akcją oszczędnościową.

— **Gdzie i co wolno fotografować.** Centralne władze administracji ogólnej wyjaśniły, że fotografowanie amatorskie zwykłemi aparatami nie podlega w zasadzie ograniczeniu i żadne zezwolenie nie jest wymagane ani na noszenie aparatów, ani na fotografowanie. Wyjątek stanowi fotografowanie na obszarze całej strefy nadgranicznej, na które wymagane jest zezwolenie. Poza tem zabronione jest dokonywanie bez pozwolenia zdjęć terenów i oddziałów wojskowych, urządzeń komunikacyjnych i innych o znaczeniu strategicznem. Zabronione jest też fotografowanie w obrębie twierdz i rejonów warownych. Fotografowanie może być zabronione w każdym czasie i miejscu w razie tamowania ruchu, albo zakłócania w inny sposób porządku publicznego. Dokonywanie zdjęć wewnątrz budynków, murów, cmentarzy, parkanów, zależne jest od pozwolenia właściciela lub zarządu.

Wyjaśnienia te nie dotyczą fotografowania zawodowego. Fotografowanie takie podlega przepisom prawa przemysłowego. Uprawianie fotografowania zawodowo w sposób domokrążny przez cudzoziemców jest zabronione.

— **Dym w miastach** W roku ubiegłym ministerstwo spraw wewnętrznych miało wydać przepisy w sprawie zadymiania miast. Przepisy te jednak ujmowały zagadnienie nie z punktu widzenia technicznego, lecz policyjnego. Obecnie mają być opracowane przepisy ramowe, opierające się na ustawie o prawie budowlanem. Będą to przepisy techniczne, wskazujące, jakiej wysokości mają być kominy, jak mają być urządzane wyloty kominowe. Poza tem przepisy zabronią urządzania żelaznych piecyków z wylotami do wentylatorów lub przez okna.

Województwo śląskie.

* **Kondolencja redakcji „Katolika Polskiego".** Z powodu śmierci Ks. Biskupa Dr. Arkadjusza Lisieckiego, ordynarjusza diecezji śląskiej redakcja „Katolika Polskiego" w Katowicach wystosowała do Przew. Kapituły Katedralnej pismo, w którem wyraziła szczery żal w imieniu wszystkich czytelników i własnem.

* **Wieczory misyjne na Śląsku.** W tych dniach przyjechał na Śląsk O. Gerard Piotrowski, długoletni misjonarz w Chinach i były administrator Syberji z odczytami misyjnymi o Chinach. Długi pobyt w Chinach zezwolił mu poznać dokładnie język, życie i obyczaje Chińczyków. O. Gerard Piotrowski urządza wszędzie wieczory misyjne, na których oprócz odczytu, daje muzykę chińską na płytach gramofonowych, wyświetla więcej jak 100 przeźroczy i film, robiony w Chinach, przedstawiający misje katolickie. Każda większa parafja, gdzie jest elektryczność, może zwrócić się do misjonarza z prośbą o urządzenie wieczoru misyjnego. O. Gerard posiada polecenie ministerstwa oświaty dla szkół wszelkich kategoryj i przyjmuje chętnie prośby o urządzenie wieczorków misyjnych. Przyjechał on na krótki czas do Polski, a w sierpniu roku bieżącego wyruszy na objęcie nowej placówki misyjnej na Sachalinie japońskim w towarzystwie pięciu Ojców Franciszkanów. Dochód z odczytów i wieczorów misyjnych O. Piotrowski przenaczył na cele misyjne. Ofiarodawcy, którzyby zechcieli powiększyć fundusze na ten wzniosły cel, mogą przesłać ofiary na konto P. K. O. nr. 154 674.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ostrzeżenie przed oszustem). Przed kilku dniami donieśliśmy, że do składu kupca Jakóba Scharfa w Katowicach przybył mężczyzna, nazwiskiem Rudolf Prus, przedstawiając się jako urzędnik huty Baildona, a zamieszkały w Ligocie pod Katowicami. Człowiek ten kupił sobie aparat fotograficzny za 370 złotych, płacąc nie gotówką, lecz wekslami. W kilka dni później kupiec Scharf przekonał się, że padł ofiarą oszusta. Nazwisko Prusa w Ligocie nie jest znane. W związku z tem donosi wydział śledczy policji katowickiej, że tenże mężczyzna w ten sam sposób wyłudził garnitur mebli klubowych na szkodę stolarza Wiktora Chumpy w Zawodziu pod Katowicami, a następnego dnia 4 metry sukna w składzie firmy Braff'a w Katowicach. Nie jest wykluczonem, że oszust ten także w innych miejscowościach będzie próbował szczęścia w składach kupieckich. O pojawieniu się oszusta należy uwiadomić najbliższy urząd policyjny.

— (Pierwszy transport dzieci do Gorzyc). W poniedziałek 19 maja wyjedzie z Katowic pierwszy transport dzieci do miejskiego uzdrowiska w Gorzycach, powiat rybnicki. Dzieci, które przez urząd opieki społecznej zostały wyznaczone do transportu, winny stawić się w tym dniu punktualnie o godzinie 6.45 przed III klasą na dworcu kolejowym w Katowicach.

— (Z kroniki policyjnej.) Jak już donieśliśmy, w dniu 9 maja skradziono rower na szkodę firmy Kapelner w Katowicach. Policja wyśledziła sprawcę. Kradzieży dokonał Jan Tyka z Miechowic, ostatnio zamieszkały w Królewskiej Hucie przy ulicy Sobińskiego 9. Jan Tyka zbiegł z zakładu poprawczego w Szczyrkowicach w Wielkopolsce. Sprawę skierowano do sądu. — Niedawno dokonano włamania do kiosku Ludwika Dankowskiego przy ulicy Kościuszki 33 w Katowicach. Jak wiadomo, włamywacze skradli kilka tysięcy papierosów oraz kilka tabliczek czekolady i zapas cygar. Policja stwierdziła, że kradzieży z włamaniem dokonali Fr. Hauke z Leszczyn — Nowy Dwór, powiat rybnicki i Wilhelm Hars z Bielszowic, zamieszkały przy ulicy Piaskowej 62. Obydwóch osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

Rożdzień w Katowickiem. (Z gminy). Rada gminna uchwaliła, by w tym roku urządzono zieleniec na dawniejszym placu pomnikowym przy targowisku. W tych dniach zostały roboty nad zieleńcem ukończone.

Janów w Katowickiem. (Samochód w płomieniach.) Auto Piotra Kaczmarczyka z Królewskiej Huty zostało znacznie uszkodzone przez ogień. Płomienie objęły samochód wskutek zapalenia się benzyny w zbiorniku samochodu. Pożar został stłumiony przez straż pożarną. Poszkodowany ustalił wysokość szkody na 4 tysiące złotych. Wypadek wydarzył się na drodze w Miejskim Janowie pod Mysłowicami.

Bytków w Katowickiem. (Dziecko pod kołami samochodu.) Siedmioletni Wacław Szczepanek z Bytkowa został przejechany przez auto osobowe firmy „Rek" z Katowic, przyczem doznał złamania nogi. Z tego powodu odstawiono go do lecznicy brackiej w Siemianowicach. Samochodem kierował szofer Wiktor Balcer z Siemianowic. Policja stwierdziła, że winę ponosi nie szofer, lecz 7-letni Wacław Szczepanek, ponieważ przelatywał przez ulicę, nie zwracając uwagi na zbliżający się samochód, ani sygnały ostrzegawcze.

Siemianowice w Katowickiem. (Oszustwo znachorki). Niezamężna H. z Siemianowic padła ofiarą wyrafinowanej oszustki. Pewnego dnia przybyła do jej mieszkania „mądra" kobieta" przepowiadająca ludziom przyszłe zdarzenia. Spostrzegła ona natychmiast, że H. radaby wyjść zamąż, gdyż jest to dziewczyna w wieku 29 lat. Niestety, dotychczas nikt o jej rękę nie prosił. Aby stwierdzić nazwisko przyszłego narzeczonego, wiedźma zażądała 3 srebrne marki niemieckie, które zaszyła sobie w chustkę, poczem wyszła z mieszkania. Po kilku dniach przybyła znowu do mieszkania panny H., żądając 60 zł. Po otrzymaniu żądanej sumy zaszyła pieniądze do sukni, aby móc zatrzymać narzeczonego, poczem znowu wyszła z izby. Trzecie odwiedziny kosztowały pannę H. 70 złotych, które zaszyto do nowej koszuli. Po kilku dniach rezultat miał być widoczny, lecz gdy minęły 14 dni, a narzeczony nie przybył, przekonała się H., że padła ofiarą oszustki. Ponieważ znachorka powiedziała, że nazywa się Malinowska, a mieszka w Czeladzi przy ulicy Kopernika 8, panna N. udała się do Czeladzi na policję, aby oszustkę pociągnięto do odpowiedzialności. Tutaj dowiedziała się, że we wskazanym domu Malinowska nie mieszka, oraz, że osoba ta w urzędzie policyjnym nie jest znana.

— (Szczepienie dzieci). W tutejszej gminie odbędzie się szczepienie małych dzieci dnia 30 i 31 maja oraz 3 czerwca. Oględziny 6 i 7-go czerwca. Termin szczepienia 12-letnich dzieci ustalono na 6 i 7 lipca. Szczepienie starszych dzieci szkolnych, które w roku ubiegłym szczepione były bez skutku, odbędzie się 4 czerwca. Szczepienie odbędzie się w szkole Kościuszki przy ulicy Szkolnej. Dokładna godzina zostanie później podana.

— (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Richtera" rębacz Józef Pawleta został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zaginięcie chłopca). Ernest Spyra, lat 14, wyszedł z domu swych rodziców przed 2 tygodniami i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Ojciec zaginionego Jan Spyra mieszka w Król. Hucie przy ulicy 3 Maja 104. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego ucznia uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Przebudowa kolejki linowej). Zarząd kopalni „Hrabiny Laury" w Król. Hucie przebudowuje kolejkę linową od wysokiego pieca w Król. Hucie do szybu kolejowego w Chorzowie. Kolejka ta będzie pocią-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 15 maja: za 100 złotych 46.37 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 15 maja: za 100 franków francuskich 34.90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 26.36½ zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 15 maja br.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na wywóz 29,00—30,00, pszenica krajowa 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49,00—52,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 24.00—28,00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23,00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne!

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 15 maja 1930 r.

Żyto 17.50—18,00 pszenica 39.50—40.50, mąka żytnia 31.50, mąka pszeniczna 21.50—22, jęczmień browarowy 22—24, jęczmień na krupy 21.50—22, owies 17—18. Usposobienie spokojne.

---

gnięta od wysokiego pieca poprzez szyb maciejkowicki do szybu w Chorzowie i z powrotem do pieca wysokiego. Od wysokiego pieca skrzynki kolejki zabierają ze sobą granulowaną szlakę do zasypywania czeluści kopalnianych, przy szybie maciejkowickim zabierają kamienie na ten sam cel, poczem kolejka dostarcza ładunek na szyb w Chorzowie. W drodze powrotnej skrzynki kolejki linowej napełnione są węglem przeznaczonem do drobnej sprzedaży w hucie.

— (Niesumienna służąca). Joanna Moczko, lat 29, przywłaszczyła sobie bieliznę na szkodę swej pracodawczyni Heleny Szelezińskiej. Sprawę skierowano do sądu.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowick. (Trup na hałdzie.) Na hałdzie przy cynkowni „Silesia" znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Przyczyną śmierci było zatrucie się gazami. Dotychczas nie stwierdzono, skąd nieboszczyk pochodził.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Strzał na ulicy). Emeryt Aleksander Lazar, były urzędnik gminny, bez wszelkiego powodu z odległości 6 kroków skierował lufę pistoletu do funkcjonarjusza policji bezpieczeństwa. Było to w nocy około godziny 1. Policjant w obronie własnej strzelił z pistoletu służbowego, raniąc Lazara w rękę. Następnie odebrano mu broń i przywołano lekarza. Policja wdrożyła śledztwo.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Z cmentarza). Na tutejszym cmentarzu daje odczuwać się brak wodociągu. Prawie wszyscy ludzie przynoszą ze sobą wodę w naczyniach. Możeby zarząd kościelny pomyślał o usunięciu tego niedomagania.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Zabity przez pociąg). Na torze kolejowym pomiędzy Brzezinami a Chorzowem znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Śmierć nastąpiła wskutek zmiażdżenia głowy przez koła pociągu osobowego. Chodzi w tym wypadku o mężczyznę w wieku około 35 lat, wzrostu mniej więcej 170 cm. Dotychczas nie ustalono, czy nieznany człowiek popełnił samobójstwo lub czy spotkało go nieszczęście.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uroczystość poświęcenia sztandaru). Kółko oświatowe „Przedświt" w zakładzie dla obłąkanych urządza w niedzielę 18 maja uroczystość poświęcenia sztandaru. Program jest następujący: o godz. 9.30 przyjmowanie gości i towarzystw w gmachu zarządu zakładu, następnie nabożeństwo w kościele św. Antoniego. Po nabożeństwie pochód przez miasto do parku zakładowego. Po przerwie obiadowej o godzinie 3 po południu zabawa w parku zakładowym. Na program złożą się występy chórów i drużyn harcerskich, koncert i różne niespodzianki. Równocześnie odbędzie się o godzinie 15 próba generalna pieśni zjazdowych i popisowych okręgu rybnickiego do zjazdu w Katowicach.

— (Dotkliwa kara). Przed izbą karną w Rybniku odpowiadał robotnik Józef K. z Czyżowic. Akt oskarżenia zarzucił mu sprzedaż eteru, chociaż nie posiadał zezwolenia na uprawianie handlu eterem. Trybunał skazał podsądnego na 3 miesiące więzienia.

Żory. (Targ na zwierzęta domowe.) Najbliższy targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę 21 maja.

Podbucze w Rybnickiem. (Pobili czy nie pobili?) Niezamężna Marta Hetmaniok, zamieszkała w Podbuczu, uwiadomiła policję, że została napadnięta przez trzech robotników. którzy ją ciężko pobili. Śledztwo ustaliło, że jej zeznanie nie polegało na prawdzie. Sprawę skierowano do sądu, lecz także przed izbą karną Hetmaniokówna oświadczyła, że została napadnięta i pobita przez owych robotników. Sąd przesłuchał tych robotników jako świadków, którzy zeznali pod przysięgą, że widzieli oskarżoną na drodze, lecz ani jeden z nich nie mówił nawet z tą dziewczyną. Trybunał skazał Martę Hetmaniokową na 1 miesiąc więzienia.

Świerklany w Rybnickiem. (Koń zabity przez uderzenie gromu.) W tych dniach przechodziła nad tutejszą okolicą burza. Pewien rolnik wracał furmanką do domu. Nagle uderzył piorun. Jeden koń został zabity, drugi okaleczony.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wpisy do seminarjum). Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Tarnowskich Górach przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego na kurs pierwszy. Do podań o przyjęcie kandydatów, którzy ukończą w r. b. 14 lat życia, należy dołączyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, oraz świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie przechodzi wprost z innej szkoły. Egzamin wstępny odbędzie się 24, 25 26 i 27 czerwca b. r. Kandydaci, którzy ukończyli siedmioklasową szkołę powszechną, lub inną równorzędną, poddani będą egzaminowi piśmiennemu i ustnemu z języków polskiego i niemieckiego, oraz matematyki z geometrją. Kandydaci, którzy ukończyli wyżej zorganizowaną szkołą, ponadto z religji, historji, geografji i przyrody. Również u wszystkich zgłoszonych badane będą: uzdolnienie muzyczne, oraz stan zdrowia.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. (Pożar). W tych dniach wczas rano wybuchł pożar w obejściu Sylwestra Cichego w Kozłowej Górze. Ogień zniszczył doszczętnie posiadłość wymienionego gospodarza. Dom Cichego wraz z inwentarzem był ubezpieczony na 18 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Niezwykły wypadek). Robotnik Wacław Nobis z Woźnik, lat 20, został wyrzucony z okna pierwszego piętra przez Piotra Irka i Józefa Tomaszewskiego z Woźnik. Robotnik Nobis doznał złamania nogi w kostce. Uwiadomiona o wypadku tym policja wdrożyła dochodzenia.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Przeniesienie śmiertelnych szczątków ś. p. ks. prałata Londzina). W poniedziałek, dnia 12 maja przeniesiono wczesnym rankiem śmiertelne szczątki ś. p. ks. prałata i burmistrza Józefa Londzina z prowizorycznego grobowca do ufundowanego przez miasto Cieszyn grobowca arkadowego. Trumnę wydobyto z dotychczasowego grobowca. Duchowieństwo odmówiło modły, poczem ruszył nieliczny orszak w stronę arkad. Na smutny obrzęd przybyło prezydjum miasta Cieszyna, fizyk miejski dr. Karell, najbliżsi krewni i znajomi i grupka osób, które się dowiedziały o przeniesieniu zwłok. Nowy grobowiec honorowy poświęcono i odmówieniem modlitw skończyła się ta cicha i poważna uroczystość. Nad grobowcem arkadowym zostanie później umieszczony stosowny napis.

— (Przemytnictwo poborowych). W Cieszynie aresztowany został żydek. Maurycy Mehl, trudniący się specjalnie przemycaniem obywateli polskich poza granice kraju. Razem z nim aresztowano mieszkańca Warszawy, Haima Birnzweiga i mieszkańca Konstantynowa Abrahama Rubinsteina, których Mehl usiłował przemycić do Czechosłowacji. Obaj byli w wieku poborowym. Całą trójkę odstawiono do więzienia sądowego w Cieszynie. Nadmienić wypada, że Mehl niedawno temu zwolniony został z aresztu śledczego za kaucją, mimo to procederu swego nie zaniechał.

Bielsko. (Wpisy do gimnazjum). Zgłoszenia do egzaminu wstępnych do klasy pierwszej i do klas wyższych przyjmuje już dyrekcja zakładu codziennie od godz. 11—12. Egzamina wstępne odbędą się z końcem czerwca.

Bystra w Bielskiem. (Otwarcie letniska). Po krótkotrwałem oziębieniu znów pogoda słoneczna i ciepła. Zakłady otworzyły już pawilony letnie, gdyż zjazd gości się rozpoczął. Ruch turystyczny w ostatnich dniach bardzo ożywiony, liczne grupy młodzieży ciągną wesoło wśród śpiewów przez Bystrę w góry. Ceny mieszkań i w pensjonatach, bardzo skromne.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Poświęcenie sztandaru.) Stowarzyszenie młodzieży polskiej żeńskiej w Sosnowcu urządza w niedzielę 18 maja uroczystość poświęcenia sztandaru. O godzinie 10 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Dalszy ciąg uroczystości o godzinie 16.30 po południu. Program nader urozmaicony.

Kraków. (Żywa pochodnia.) Robotnica Marja Michalczyk, lat 19, w przystępie ataku nerwowego oblała się naftą i podpaliła. W chwili, gdy całe ubranie stanęło w płomieniach, desperatka wybiegła przed dom, gdzie przechodnie ugasili na niej płonącą odzież. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u nieszczęśliwej ciężkie poparzenie całego ciała. W stanie beznadziejnym odstawiono ją do szpitala.

Łęczyca. (Tragedja dziewczyny-kaleki.) Przed kilku dniami komenda policji powiatowej w Łęczycy, niedaleko Łodzi, zaalarmowana została wiadomością o samobójstwie we wsi Witonia, pod Łęczycą. We wsi tej mianowicie zamieszkiwała przy rodzicach 18-letnia Walentyna Stokfiszówna. Młoda dziwczyna nie mogła znieść swego kalectwa, mając bowiem amputowaną prawą nogę, chodziła na szczudle. Koleżankom swym mawiała, iż kalectwo stanie się przyczyną jej przedwczesnej śmierci. Koleżanki doniosły o zamiarach Stokfiszówny rodzicom, ci jednak nie przvwiazywali do tego większej wagi. Tvmczasem w umvśle kaleki myśl samobójcza dojrzewała. W tych dniach, w godzinach popołudniowych, gdy rodzice byli w polu przy pracy. Walentyna wviawszy rewolwer ojca, strzeliła sobie w lewą pierś. Kula przeszvła serce, powodując momentalną śmierć.

Krzemieniec. (Jak chłop zbierał grosze na podatki). W Łunowcach, powiat krzemieniecki 24 gospodarzy otrzymało anonimowe listy z żądaniem złożenia pełnej kwoty na oznaczonem miejscu. W razie gdyby adresat nie zastosował się do żądania, zawartego w liście, grożono mu podpaleniem. Anonimy podpisane były „Czarna Ręka". Kilku naiwnych włościan złożyło istotnie po 5 zł. na oznaczonem miejscu. O „Czarnej Ręce", dowiedziała się jednak policja. Kilku posterunkowych ukryło się w zaroślach. Po paru godzinach przychwycono wiejskiego szantażystę. Był to niejaki Artem Krewoszczuk, mieszkaniec sąsiedniej wioski. Artem przyznał się do winy, tłumacząc się, że w ten sposób zbierał sobie grosz... „na podatki".

Warszawa. (Niezwykli goście). Przed kilku dniami przybyli do Warszawy egzotyczni kupcy, pełnomocnicy króla Hedżasu, celem nabycia w Polsce większej partji towarów, szczególnie z zakresu wyrobów włókienniczych i bawełnianych. Ze stolicy goście udali się do Łodzi, gdzie będą pertraktowali z poszczególnemi fabrykami.

— (Międzynarodowi oszuści pod kluczem. Warszawska policja śledcza aresztowała ostatnio w Warszawie parę międzynarodowych oszustów, którzy dokonali szeregu oszustw na szkodę firm wiedeńskich.

Dyrekcja policji w Wiedniu zwróciła się do polskich władz śledczych z prośbą o aresztowanie poddanej węgierskiej, niejakiej Ilony Mihalyi, zamieszkałej w Wiedniu, która na sfałszowane weksle wyłudziła od 7 wiedeńskich firm, handlujących owocami, towaru na około 179 tys. szylingów, czyli 224 tys. zł., poczem zbiegła, prawdopodobnie do Warszawy. Policja warszawska wyśledziła oszustkę w jednym z pensjonatów warszawskich, gdzie zastano ją przy kolacji z jej mężem Józefem, z którym już od dawna nie żyła, jednakże wspólnie uprawiała oszustwa. Osadzono ją w areszcie, a męża w więzieniu śledczem. Podczas rewizji znaleziono przy Józefie Mihalyi 14 tys. zł gotówki, żona jego posiadała tylko klejnoty. Ilona Mihalyi była przywódczynią międzynarodowej bandy fałszerzy. (PAT.)

Kowel. (Okrutna matka). We wsi Dementjanówka w powiecie kowelskim na Wołyniu wdowa niejaka Marja Lewicka dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa, mordując za pomocą siekiery swego synka. Zwłoki zakopała w ogrodzie. W następnym dniu, dręczona wyrzutami sumienia zwierzyła się ze swego ponurego czynu przed przyjaciółką, a ta doniosła policji. Wyrodną matkę aresztowano. Jak okazało się, Lewicka popełniła swą zbrodnię z chęci zysku, by posiąść majątek zapisany na syna, poczem chciała wyjść powtórnie zamąż.

Z dalszych stron.

Kassel. (Złoto pod skałą). Po burzy, która szalała przed kilku dniami nad miastem Kassel w zachodnich Niemczech, w kopalni rudy żelaznej, znajdującej się między Corbach i Kassel, ukazało się pod zdrapaną powierzchnią skały złoto. Bliższe badania wykazały, że złoto znajduje się tam w znacznych żyłach, tak, że już w najbliższych dniach ma się rozwinąć w tem miejscu regularna eksploatacja tego drogocennego kruszcu. Pierwszy kawałek wydobytego złota ofiarował prezydent prowincji dr. Friedensburg, muzeum w Kassel.

Wiedeń. (Wielkie oszustwo przy sprzedaży losów loteryjnych). Przed kilku dniami policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionych tranzakcji oszukańczych przeprowadzonych przez tutejszy bank „Uniwersa". który przy pomocy sprzedaży losów na raty oszukał kilka tysięcy osób o łączną sumę 1,100.000 szylingów. Bank ten sprzedał wielką ilość losów na raty, wydając nabywcom jedynie potwierdzenie odbioru poszczególnych rat, lecz po wypłaceniu tychże, losów efektywnych nie wydawał, ponieważ ich wcale nie posiadał. W całą tą aferę wmieszany jest szereg mniejszych wiedeńskich domów bankowych.

NADESŁANE.

Buchacz. Dnia 18 maja obchodzą małżonkowie Adam Badura z żoną Marją, **jubileusz srebrnego wesela.** Z tej okazji niżej podpisani składają jubilatom serdeczne życzenia, zwłaszcza, by doczekali się złotego wesela.

Piotr Kirchner i żona z Orzegowa.

Ze Śląska Opolskiego

Z Raciborskiego.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że na polach w okolicy **Raciborza** znaleziono zwłoki gimnazjasty Zellera, który został w tajemniczy sposób zamordowany. W ubiegłą sobotę popełniono w okolicy Raciborza jeszcze dwie zbronie, mianowicie w **Proszowcu** został zamordowany przykrawacz Franciszek Danes, zaś w **Miedoni** usiłowano zamordować 32-letniego kupca Alfreda Ruskiego. Zwłoki Danesa znaleziono dopiero w niedzielę rano na promenadzie przy Odrze. Pchnięciem w serce pozbawiono go życia. Kupiec Ruske został napadnięty na podwórzu własnego domostwa przez obcego mężczyznę, który go nożem zranił ciężko. Rana jest tak ciężka że niema nadziei wyleczenia go. Okoliczności, w jakich trzy te zbrodnie zostały popełnione, wskazywały na jednego i tego samego sprawcę. Jakoteż w lasku w okolicy **Pawłowa** ujęto podejrzanego mężczyznę, przy którym znaleziono długi sztylet, nóż i naładowany pistolet. Aresztowany podał, że nazywa się Leopold Pausner, jest rzeźnikiem i pochodzi z Brna (Czechosłowacja). Wprawdzie wypiera się winy, lecz wszystko przemawia za tem, iż jest sprawcą trzech tych zbrodni. Osadzono go w więzieniu śledczem, aż do zupełnego wyjaśnienia morderstw odn. usiłowanego morderstwa. Wśród ludności Raciborza i okolicy panuje wielkie zaniepokojenie.

*

Policja kryminalna w **Raciborzu** wykryła i aresztowała szajkę włamywaczy, którzy w ostanim czasie popełnili niemniej jak 19 kradzieży z włamaniem. Wielką część łupu złodziejskiego im odebrano.

Z Oleskiego.

Gmina **Ozimek** posiada własny kościółek i własnego duszpasterza. Kościółek urządzono w tym samym budynku, w którym dawniej mieściła się szkoła katolicka. W dniu 8 maja odbyło się w nim pierwsze nabożeństwo oraz wprowadzenie pierwszego duszpasterza, dotychczasowego kapelana w Pyskowicach, ks. Thomasa. Proboszcz z Krasiejowa, ks. Skrzypietz, odprawił nabożeństwo dla niemieckich katolików, a następnie duszpasterz dla polskich parafjan.

*

W zeszłym tygodniu murarz i chałupnik Piłka w **Górkach** zaczął rozbierać swą chatę, jaką odziedziczył po swej żonie. Gdy począł wyrywać deski z podłogi, natrafił na dwa szkielety ludzkie. Natychmiast doniósł o tem policji, która kazała je umieścić na razie w kostnicy. Prawdopodobnie leżały one w tem miejscu już kilkadziesiąt lat. Dokonano widocznie podwójnego morderstwa, które dotychczas jeszcze nie zostało wyjaśnione.

Z Dobrodzieńskiego.

W oddalonych 10 km od Dobrodzienia **Skrzydłowicach** pojawiły się chrabąszcze w tak wielkich ilościach, że stały się plagą dla rolników. Jeszcze większą atoli plagą są żmije, które w tym roku szczególnie się rozmnożyły. W jednym tylko dniu oddano w urzędzie gminnym 30 żmij. Rekord zdobył pewien robotnik leśny, który sam jeden zabił 19 żmij zygzakowatych.

Drobiazgi przyrodnicze.

Raj wiewiórek.

Niedaleko Nowego Jorku, stolicy Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, kryje się w gęstym borze osiedle ludzkie, które nosi nazwę Fermy wiewiórek. Właścicielka tego osiedla, dr. Liljan Power, od wielu lat gromadzi w specjalnie na ten cel urządzonej siedzibie dziesiątki i dziesiątki wiewiórek wszelkich gatunków. Przybyszowi który tam zajrzał, wydaje się nieraz, że ona jest jedynie sublokatorką, małe zaś zwierzątka istotnymi gospodarzami w domu. Komnatki, zajmowane przez zwierzęta, są obszerne i jasne, jedzenie umiejętnie dobrane. Więc też mieszkańcy tego osiedla oceniają zasadę, iż wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej i, wypuszczeni na swobodę, nie oddalają się zbytnio od fermy lub też po próbie dłuższej podróży, chętnie do niej wracają.

Wchodzisz do wiewiórczej komnatki, kieszenie masz pełne orzechów, ale nieostrożnie robisz jakiś zbyt gwałtowny ruch, który zdradza twoją niecierpliwość w zaznajomieniu się z małą, ruchliwą bracią. Oho, już wszystko przepadło. Wiewiórki pochowały się wśród krzewów i gałęzi, których pełno w komnacie. Żadna się nie zbliży. Jeżli jednak wejdziesz, mając gościu, spokojnie i cichutko zawołasz tszuk... tszuk..., poczujesz wnet, że ci niejednak wiewiórka siedzi na ramieniu i węszy pilnie za twemi orzechami. Ściany tego wiewiórczego raju pokryte są portretami zwierzątek. Malarze i rzeźbiarze uwieczniają miłych lokatorów pani Power, a ona sama fotografuje swych ulubieńców i układa dowcipne filmy, których aktorami są wiewiórki.

Wyniki wyborów do rad gminnych w powiecie rybnickim.

Jak donosiliśmy, odbyły się w powiecie rybnickim w niedzielę, dnia 11 maja br. prócz wyborów do sejmu śląskiego także wybory gminne w gminach: **Chwałowice, Jedłownik, Knurów, Leszczyny, Połomia i Wilchwy.** Wynik wyborów jest następujący:

Chwałowice. Polski Blok Bezpartyjny 156 głosów (2 mandaty), Blok Katolicki 444 gł. (4 mandaty), P. P. S. 189 gł (2 mandaty), Niemcy 427 gł (4 mandaty).

Jedłownik. Rolnicy i robotnicy 150 głosów (5 mandatów), Polsko-kat. partja gospodarcza 72 głosy (2 mandaty), Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy 77 głosów (2 mandaty).

Knurów. Katoliccy robotnicy 504 gł (2 mandaty), socjaliści polscy 334 gł (1 mandat), N. P. R. 273 gł (1 mandat), Blok Katolicki 754 gł (3 mandaty), rolnicy polscy (bez mandatu), Chrześc. blok gospodarczy 118 gł (1 mandat), Niemcy 967 gł (4 mandaty).

Leszczyny. Katol. polscy obywatele 334 gł (5 mandatów), Polsko-kat. kandydaci 224 gł (4 mandaty), P. P. S. 181 gł (3 mandaty).

Połomia. Zjedn. polskie partje 97 gł (2 mandaty), katoliccy obywatele 199 gł (3 mandaty), polscy obywatele 91 gł (2 mandaty), Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy 45 gł (bez mandatu), Blok Katolicki 116 gł (2 mandaty).

Wilchwy. Polscy zjednoczeni katolicy 203 gł (4 mandaty), Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie 44 głosy (1 mandat), inwalidzi i robotnicy 106 głosów (2 mandaty), Blok Katolicki 134 gł (2 mandaty).

W gminach: **Boguszowice, Jejkowice, Skrzeczkowice i Świerklany Górne** z powodu wystawienia jednej tylko listy głosowanie się nie odbyło.

O szkoły niemieckie w Województwie Śląskiem.

Genewa. Nawiązując do rozmów, jakie miały miejsce w ciągu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów między ministrami Zaleskim i Curtiusem, genewski korespondent biura Wolffa podał komentarze do stanu sprawy, związanej ze szkolnictwem na Górnym Śląsku.

Ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące szczegóły w tej materji:

1. sprawa formalności przy zapisach do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku, która od dłuższego czasu była przedmiotem rozmów polsko-niemieckich, nie miała wcale znaleźć się na porządku dziennym majowej sesji Rady z tego powodu, że stan tych rozmów nie przedstawiał w obecnej chwili dostatecznych materjałów dla sprawozdawcy, który jedynie, o ile chodzi o formalne wpisanie sprawy na porządek dzienny, mógł to uczynić. Oczywiście przy ustalaniu porządku dziennego mógł wpłynąć wniosek bądź ze strony Polski, bądź Niemiec o wpisanie danej kwestji na porządek dzienny na podstawie art. 72 konwencji genewskiej. O podobnej inicjatywie w obecnej fazie sprawy nie było jednak wcale mowy.

2. Celem ustalenia ostatecznego stanowiska w tej kwestji odbyło się obecnie w Genewie posiedzenie komisji technicznej, ustanowionej w Paryżu, na której skonstatowano brak porozumienia co do możliwości rozwiązania sprawy w płaszczyźnie komisyj parytetowych. Zgodnie z brzmieniem wspólnej deklaracji, złożonej w Paryżu w grudniu w czasie trwania rozmów polsko-niemieckich, obie strony miały obecnie prawo powrotu do swoich pierwotnych stanowisk.

Jak wiadomo, rząd polski za najlepsze rozwiązanie sprawy uważał zawsze wprowadzenie międzynarodowej kontroli językowej, jako środka, mającego zapobiec przebywaniu w szkołach mniejszościowych dzieci, nie władających wcale językiem niemieckim, co jest wynikiem fałszywej deklaracji o języku ojczystym dziecka. Rząd polski powróci niewątpliwie w właściwym czasie do tej koncepcji.

3. W toku rozmowy, przeprowadzonej w dniu 13 maja minister Zaleski poinformował ministra Curtiusa o obecnym stanie rzeczy w sprawie tegorocznych formalności wpisowych, t. j. zarządzeń, jakie rząd polski wydał z własnej inicjatywy na mocy niezależnej decyzji już uprzednio. (PAT.)

Francuzi opróżniają ostatnią strefę Nadrenji.

Berlin. Prasa niemiecka donosi z Paryża, iż w związku z dzisiejszą konferencją między radą nadzorczą Banku dla wypłat międzynarodowych, a przedstawicielami ministerstw finansowych, zainteresowanych państw, oraz międzynarodowym wielkim bankiem, na której omawiane były szczegóły co do emisji pierwszej pożyczki odszkodowawczej, rząd francuski miał wydać generałowi Guillaumat'owi rozkaz rozpoczęcia opróżnienia ostatniej strefy terenów okupacyjnych.

Afront, jaki spotkał Niemców w Grecji.

Berlin. Prasa niemiecka donosi z Aten, że prezydent ministrów Grecji Venizelos, który bezpośrednio przed przybyciem floty niemieckiej do Grecji nagle wyjechał z Aten, powrócił we wtorek ze swej podróży. Flota niemiecka opuściła Grecję w środę rano, niedoczekawszy się wizyty Venizelosa. Postępowanie prezydenta ministrów wywołało u Niemców wielkie rozgoryczenie, tembardziej, że przybycie floty niemieckiej do Aten było uważane za wizytę oficjalną.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 17 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.00 Intermezzo muzyczne. — 17.30 Audycja dla dzieci z Warszawy. — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Z wędrówek po Bułgarji". — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Feljeton z Warszawy. — 22.45 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.30 Audycja dla dzieci. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 20.30 Recital fortepianowy. — 22.10 Komunikaty i wiadomości P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna z Poznania.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.30 Audycja dla dzieci z Warszawy. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.30 Koncert z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 17.45 Ze świata kobiecego. — 20.00 Akademja z okazji tygodnia L. O. P. P. — 22.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocy.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert z Lipska. — 18.15 i 18.35 Odczyty. — 19.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.30 Koncert radjoorkiestry. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 17.15 i 18.00 Odczyty. — 18.30 Trio fortepianowe. — 20.00 Koncert śpiewaczy. — 21.00 Dwie operetki jednoaktowe.

Niedziela, 18 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Zebranie pszczelarzy. — 15.00 Transmisja nabożeństwa majowego z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. — 15.40 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych „Królowa Poezji Polskiej". — 16.00 „Dzień Dobrej Woli". Odezwa dzieci Walji do dzieci wszystkich krajów i odpowiedź dzieci polskich. — 16.15 Prof. Dr. Andrzej Piekarski: „Ochrona roślin w Województwie Śląskiem". — 16.35 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.50 „Na szachownicy". — 18.10 Koncert chóru wychowańców Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Tarnowskich Górach. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko literackie. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.25 Nadprogram. — 22.45 Ostatnie wiadomości P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 19 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 Przerwa. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.45 Koncert popołudniowy z udziałem chóru łotewskiego. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Wiadmości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 „Budujmy własne zacisze domowe". — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Nadprogram. — 22.45 Ostatnie wiadomości P. A. T. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla słuchaczów zagranicznych.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice. Grupa miejscowa Związku powstańców śląskich urządza zebranie w niedzielę 18 maja o godzinie 14 w sali oberżysty Oczki. Po zebraniu o godzinie 19 zabawa taneczna dla członków i przyjaciół związku.

Na „wzmocnienie"...

— Moja Marysiu — mówi pan do służącej — widzę, że wypiłaś mi resztę koniaku...

— Prosze pana, musiałam się wzmocnić, bo po tem, co się stało w salonie, byłam całkiem roztrzęsiona...

— W salonie?...

— A tak! Przewróciłam wielkie lustro i stłukło się...

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Gędula w Król. Hucie.

Dalsze wyniki wyborów

Okręg 1. Pszczyna - Rybnik

POWIAT PSZCZYŃSKI.

Miejscowość	1. Kat. Blok Ludowy	2. P. P. S.	3. Socjaliści niemieccy	4. Rolnicy górnośl.	6. Śl. Blok Samoobr.	8. Nar. Chrz. Zjedn. Pr.	9. N. P. R.	10. Niemcy	11. P. P. S. Rewol.	12. Katol. Centrum	13. Komuniści	14. Uchodźcy
Miasto Pszczyna	874	131	43	3	—	6 93	8	1741	—	11	4	6
Miasto Mikołów	1659	160	736	15	3	732	294	1701	43	45	58	4
Bieruń Nowy .	291	25	—	5	—	253	3	103	—	1	5	—
Bieruń Stary . .	716	32	3	81	—	219	41	292	2	8	2	—
Bijasowice . .	129	5	—	11	—	89	—	119	—	8	—	—
Bojszowy Górne	189	—	2	7	—	21	13	34	2	—	—	—
Bojszowy Nowe	141	4	1	1	—	6	—	104	—	—	—	—
Borowawieś . .	231	—	2	—	—	114	96	58	25	7	—	—
Borynia . . .	110	19	—	6	—	32	16	171	—	—	—	1
Brzeźce . . .	148	—	—	30	—	22	18	66	—	2	1	—
Bzie Dolne . .	41	3	—	4	—	17	—	121	—	—	—	1
Bzie Górne . .	147	19	9	2	—	25	4	122	—	3	—	—
Bzie Zameckie .	113	5	3	—	—	10	—	123	—	—	—	—
Wielki Chełm .	582	7	—	2	—	118	12	697	1	11	53	—
Cielmice . . .	95	68	23	81	—	142	7	47	—	4	—	—
Cwiklice . . .	229	77	—	40	—	114	5	94	—	—	—	—
Czarków . . .	59	151	60	—	—	123	29	36	—	—	—	—
Czarnuchowice	38	—	—	—	—	47	—	—	—	—	—	—
Dziećkowice . .	189	6	3	—	—	123	56	181	—	11	—	—
Frydek . . .	72	6	1	45	—	105	—	30	—	—	—	—
Gać	3	—	2	—	—	16	—	121	—	4	—	—
Gardawice . .	157	16	90	27	—	87	60	161	—	—	2	—
Gilowice . . .	100	12	—	19	—	36	—	37	—	—	—	—
Goczałkow. Dol.	174	124	—	—	—	101	10	48	1	—	—	—
Goczałkow. Gór.	295	—	—	45	—	54	19	90	—	—	—	—
Golasowice . .	53	—	4	9	—	84	—	272	—	—	—	2
Goławiec . .	90	—	—	—	—	25	2	174	—	—	9	—
Góra	152	78	—	46	—	61	—	3	—	1	—	2
Górki	73	—	—	4	—	67	49	43	—	—	—	—
Gostyń . . .	193	89	95	93	—	49	209	34	—	8	12	—
Grzawa . . .	105	1	—	44	—	9	50	4	—	—	—	—
Hołdunów . .	15	—	20	—	—	20	4	280	—	6	16	—
Imielin	628	159	17	1	2	370	37	781	—	12	47	11
Jankowice . .	274	49	—	74	—	78	—	32	—	3	—	—
Jaroszowice . .	69	81	—	13	—	44	130	38	—	2	—	—
Jarzabkowice .	70	—	3	63	—	58	14	121	—	—	—	—
Jedlina . . .	318	2	—	4	—	76	43	103	—	3	—	—
Kamionka . .	135	2	17	3	—	48	4	14	—	3	—	—
Kobielice . .	66	47	—	18	—	223	38	65	1	—	—	—
Kobiór . . .	328	132	10	56	—	167	163	147	—	6	16	1
Kopciowice . .	98	12	—	—	—	66	2	53	—	8	1	—
Kosztowy . .	302	61	—	3	—	96	251	200	—	1	77	—
Krasowy . . .	258	10	—	40	—	109	181	212	3	—	6	—
Królówka . .	72	2	—	1	—	35	11	2	—	1	—	—
Kryry	120	5	—	130	—	143	29	52	—	5	—	—
Krzyżowice . .	185	—	6	6	—	72	—	177	—	—	—	1
Lędziny . . .	323	35	1	115	—	297	357	310	—	13	59	—
Łąka	270	28	4	424	—	115	24	171	—	33	—	2
Łaziska Dolne .	256	157	36	8	—	130	100	19	147	—	—	—
Łaziska Średnie	308	111	99	—	—	152	248	362	1	22	230	—
Łaziska Górne .	380	616	379	1	—	110	298	312	—	14	43	—
Miedźna . . .	286	2	—	103	—	35	27	6	—	—	—	—
Międzyrzecze .	107	4	—	24	—	36	—	149	—	1	3	—
Mizerów . . .	80	3	—	27	—	167	15	45	—	1	—	4
Mokre . . .	203	144	135	35	—	199	102	194	2	17	1	—













